

02.03.2009 Oświadczenie CBA

02.03.2009

Redakcja „Superwizjera” TVN, w zapowiadany na dziś materiale dotyczącym jednego z postępowań prowadzonych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, ucieka się do niedopuszczalnej, kompromitującej prowokacji. We współpracy z przestępcą, używa do pomawiania służby, prymitywnie sfałszowanych materiałów, mając pełną świadomość co do braku ich autentyczności. O kryminalnym charakterze działań przestępcy i innych istotnych okolicznościach dotyczących śledztwa, dziennikarze TVN, zostali przez CBA poinformowani.

Redakcja „Superwizjera” TVN, w zapowiadany na dziś materiale dotyczącym jednego z postępowań prowadzonych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, ucieka się do niedopuszczalnej, kompromitującej prowokacji. We współpracy z przestępcą, używa do pomawiania służby, prymitywnie sfałszowanych materiałów, mając pełną świadomość co do braku ich autentyczności. O kryminalnym charakterze działań przestępcy i innych istotnych okolicznościach dotyczących śledztwa, dziennikarze TVN, zostali przez CBA poinformowani.

W lutym 2007 funkcjonariusze CBA rozbili grupę przestępczą. Wśród zatrzymanych był Paweł K., przeciwko któremu Prokuratura Krajowa w Białymstoku skierowała do sądu akt oskarżenia, w którym oskarża go o powoływanie się na wpływy w policji i prokuraturze. Po zatrzymaniu przez CBA, sąd aresztował go na 3 miesiące. Później areszt przedłużył o kolejny miesiąc.

Na początku września 2008 do CBA zaczęli zgłaszać się dziennikarze z ogólnopolskich gazet i redakcji radiowych z pytaniami dotyczącymi jednej z tablic poglądowych, która miała być okazywana w sprawie K. Tablica miała znajdować się w aktach Sądu

Rejonowego dla Warszawy Praga Północ, przed którym toczy się postępowanie. Na tablicy miały widnieć wizerunki prominentnych polityków. Funkcjonariusze udali się do sądu by informacje zweryfikować. W sądowych aktach odnaleźli tablicę 22, na której widniały wizerunki parlamentarzystów Mariana Filara, Marka Biernackiego, Zbigniewa Chlebowskiego oraz Grzegorza Napieralskiego. Na odwrocie zdjęciom przypisane były nazwiska polityków, z wyjątkiem Zbigniewa Chlebowskiego, któremu przypisano nazwisko... Pawła K. Na tablicy nie było podpisów uczestników czynności okazania. Tego samego dnia Centralne Biuro Antykorupcyjne złożyło zawiadomienie do prokuratury o przestępstwie sfałszowania tablicy poglądowej. Prokuratura wszczęła śledztwo, sąd zwrócił akta sprawy K. prokuraturze w Białymstoku. Okazało się też, że wcześniej z białostockiej prokuratury skradziono tablicę poglądową.

Żaden ze świadków nie obciążył, jak twierdzą dziennikarze TVN, Zbigniewa Chlebowskiego, nie miał szans zobaczyć jego wizerunku. W aktach CBA znajduje się kopia oryginalnej tablicy 22. Z wizerunkiem Pawła K. i 3 innych osób, które nie są osobami publicznymi. Są na niej także podpisy uczestników czynności okazania.

W sprawie zostali zatrzymani także byli policjanci. Wizerunki policjantów i prokuratorów w celu okazania na tablicach poglądowych zostały przekazane CBA przez właściwe organy ścigania. Uczestnicy czynności okazania zapoznają się wyłącznie z wizerunkami okazywanych osób, nie są im udostępniane żadne informacje ich dotyczące. Ponadto świadkom okazano zdjęcia pobrane z Internetu. Wśród kilkuset zdjęć znajdują się także wizerunki, nie znanych uczestnikom okazań, samorządowców. Nie ma wśród okazywanych zdjęć wizerunków znanych ówczesnych parlamentarzystów czy wysokich rangą urzędników państwowych. Wskazanie przez uczestnika okazania na wizerunek pochodzący z Internetu, a nie na zdjęcie osoby podejrzewanej, podważałoby wiarygodność świadka. Świadkowie nie mieli wątpliwości, rozpoznając na zdjęciach Pawła K., jako osobę, która dopuściła się przestępstwa.

K. to były policjant, wydany ze służby w związku z podejrzeniami natury kryminalnej. Został skazany przez sąd w Kamiennej Górze za wyłudzenie odszkodowań komunikacyjnych. Także w tamtym postępowaniu zginęła część sądowych akt. Prokuratura Rejonowa w Kamiennej Górze prowadziła śledztwo, ale wtedy nie udało jej się zgromadzić dowodów dokonania przez K. kradzieży dokumentów. Paweł K. był już wcześniej skazany przez sąd w Wałbrzychu także za zniesławienie.

Tomasz Frątczak

Dyrektor Gabinetu Szefa CBA